Nr. 7. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. **Łódź Poniedziałek, 7 stycznia 1935 r.** **Rok VII**

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Niepodległość Austrji zapewniona!

Włochy, Czechy, Jugosławja, Niemcy, Węgry i Austrja podpisują pakt wzajemnej pomocy

Doniosłe rezultaty konferencji Mussoliniego z Lavalem

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat.) — Agencja Havasa donosi z Rzymu:

Porozumienie w sprawie konwencji, gwarantującej niepodległość Austrji, zostało osiągnięte.

FRANCJA I WŁOCHY ZOBOWIĄZUJĄ SIĘ DO ZGODNEGO WSPÓŁDZIAŁANIA W RAZIE ZAGROŻENIA NIEPODLEGŁOŚCI AUSTRJI

i zaproszą wszystkie państwa, graniczące z Austrją, a w czasie późniejszym

RUMUNJĘ I POLSKĘ

do podpisania paktu, gwarantującego polityczną niezależność Austrji.

WŁOCHY, CZECHOSŁOWACJA, JUGOSŁAWJA, NIEMCY, WĘGRY I AUSTRJA MAJĄ PODPISAĆ PAKT WZAJEMNEJ POMOCY

przeciwko ingerencji politycznej, lub akcji, zmierzającej do pogwałcenia integralności terytorjalnej jednego z tych państw

Różnica poglądów istnieje jeszcze tylko w sprawach kolonjalnych. Całkowite porozumienie osiągnięte będzie prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

RZYM, 6 stycznia. (Pat.) — Dzisiaj rano min. Laval odbył drugą konferencję z Mussolinim w pałacu weneckim. Konferencja ta, w której wzięli udział ambasador de Chambrun i podsekretarz stanu Suvich trwała blisko 3 godziny. W międzyczasie toczyły się rozmowy w pałacu Chigi pomiędzy przedstawicielami ministerstwa spr. zagranicznych Francji i Włoch Rozmowy po krótkiej przerwie podjęto popołudniu.

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat.)— Jak donosi agencja Havasa z Rzymu, Mussolini i Laval, poza przewidzianemi konwencjami,

postanowili popierać układy gospodarcze pomiędzy państwami naddunajskiemi.

Pozostaje jeszcze do uregulowania sprawa określenia terminu, od którego obywatele włoscy w Tunisie przestaną korzystać z obecnych przywilejów. Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych, Leger, i dyrektor departamentu spraw afrykańskich, Saint Quentin, wraz z włoskim podsekretarzem stanu Suvichem, mają zakończyć dzisiaj popołudniu opracowanie tekstu układu w tej sprawie.

PARYŻ, 6 stycznia. (Pat.)— Jak twierdzi „Oeuvre", Anglja nie będzie figurowała w protokule, dotyczącym Europy centralnej. Tenże dziennik uważa za możliwe, że w ostatnich rozmowach między Mussolinim a Lavalem **zostaną poruszone zagadnienia, związane z kwestją zbrojeń w Europie.**

RZYM, 6 stycznia. (Pat.) — Wczoraj po bankiecie, wydanym przez Mussoliniego w Pałacu Weneckim, odbyło się ogólne przyjęcie dla sfer dyplomatycznych i towarzyskich stolicy. Podczas tego przyjęcia

Mussolini odbył blisko godzinną rozmowę z Lavalem i ambasadorem niemieckim przy Kwirynale, von Hasselem.

W rozmowie tej wziął również udział włoski podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich.

RZYM, 6 stycznia. (Pat.) — Tutejsze koła francuskie informują, że dotych zas

nie osiągnięto ostatecznego porozumienia w sprawach kolonjalnych,

które stanowią zawiły kompleks zagadnień politycznych, prawnych i technicznych. **Koła te utrzymują, że rozmowy Mussoliniego z Lavalem, które miały zakończyć się w dniu dzisiejszym, przeciągną się do dnia jutrzejszego**

GDY NIEWOLA ZOSTANIE PRZEŁAMANA

Zagłębie Saary powróci do wolnych Niemiec

Wczorajsza niedziela minęła na terenie plebiscytu spokojnie

SAARBRUECKEN, 6. 1. Dzisiaj odbyły się tu zgromadzenia polityczne. Na zebraniu Niemieckiego Frontu obecnych było 100 tys. ludzi. Na zgromadzenie popołudniowe wspólnego frontu zwolenników status quo przybyło ok. 60 tys. ludzi.

Na tem ostatniem zgromadzeniu po przemówieniu reprezentanta komunistów, uczestnicy złożyli zbiorową przysięgę, wedle której: „Mieszkańcy Saary bez różnicy partji i religji,

zjednoczeni w walce ze śmiertelnym wrogiem Hitlerem"

przysięgają, że ich siła ochroni ojczyznę przed barbarzyństwem, mordem, wojną i katastrofą i zabezpieczy przyszłość ludu saarskiego, jego swobodę i prawa i że

znów powróci do wolnych Niemiec, gdy tylko niewola zostanie przełamana"

Przysięga kończy się słowami: **„Nigdy do Hitlera, wszystko dla status quo".**

Uczestnicy zgromadzenia przemaszerowali następnie przez ulice miasta, śpiewając międzynarodówkę i wznosząc okrzyki przeciwko Hitlerowi i za status quo. Porządku nigdzie przez cały dzień nie naruszono.

SAARBRUECKEN, 6. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem nieznana radjostacja nadawcza przeszkadzała stale podczas nadawania wiadomości z Zagłębia Saary przez radjostację w Strassburgu.

BERLIN, 6. 1. (PAT). Berlin stoi całkowicie pod znakiem wielkich obchodów propagandowych, podkreślających wagę, jaką w Niemczech przywiązuje się do plebiscytu w Zagłębiu Saary.

W gmachu Reichstagu odbyło się otwarcie wystawy saarskiej, poprzedzone uroczystym aktem w operze Krolla, w czasie którego w obecności członków rządu Rzeszy min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział:

„Dla Niemiec nie istnieje zagadnienie, dokąd Zagłębie Saary ma być przyłączone po plebiscycie. Plebiscyt ma tylko stwierdzić stan faktyczny, którego traktat wersalski nie przerwał. Hitler wielokrotnie stwierdzał, że po uregulowaniu sprawy Saary nie pozostanie już żadna sporna kwestja terytorjalna między Niemcami i Francją.

Leży więc w rękach ludności Saary stworzenie przez głosowanie w nadchodzącą niedzielę takiego trzeźwego stanu, który usuwałby ostatecznie niebezpieczną kwestję z debat międzynarodowych.

M. Tannery

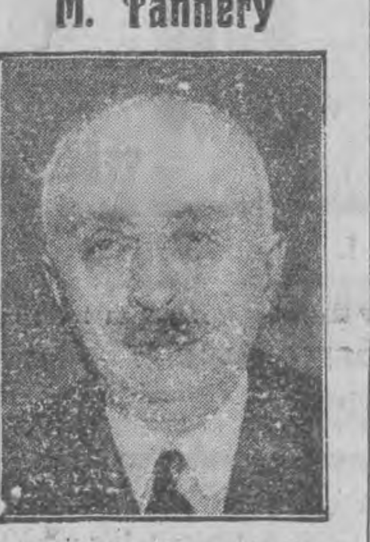

nowy gubernator Banque de France

Yankesi żyją z zapomóg

Czwarta część ludności na utrzymaniu państwa

WASZYNGTON, 6. 1. (PAT). — Według danych, zebranych przez „Associated Press", z końcem grudnia 1934 r. w Stanach Zjednoczonych 25,500,000 osób, czyli co czwarty mieszkaniec, ciągnęło swe dochody pośrednio lub bezpośrednio z funduszów rządowych. W liczbie tej było 6,500,000 urzędników i pracowników państwowych.

Według obliczeń „Federal Relief Administration", przeciętnie w rodzinie, złożonej z czterech osób, tylko jedna zarobkowała. „Public Works Administration", która od czasu objęcia rządów przez Roosevelta wydała przeszło trzy i pół miljarda dolarów, zatrudniała bezpośrednio dwa miljony. W poszczególnych ministerstwach federalnych, komisjach, biurach obu izb kongresu itd. pracowało 600181 ludzi. Ogółem na listach „Federal Relief" (biuro zapomóg) było 750 tysięcy ludzi samotnych i 4.500,000 rodzin.

Bunt chłopów

w Meksyku

VERA CRUZ, 6. 1. (PAT). Grupa chłopów zaatakowała posterunek policyjny w mieście Tuxtla, liczącem około 10 tysięcy mieszkańców. Żandarmi dali salwę do atakujących, raniąc kilkanaście osób, z których 7 ciężko rannych odwieziono do szpitala. Atak miał rzekomo na celu objęcie władzy w mieście przez włościan. Z Jalapa wysłano wojska, celem uśmierzenia **zbuntowanych chłopów.**

Podziemny tunel

łączył Mandżuko z Sowietami

LONDYN, 6. 1. (PAT). Agencja Reutera donosi z Charbina: Według informacji, pochodzących ze źródeł japońskich, wojskowe władze japońskie wykryły potajemny tunel, łączący Mandżuko z terytorjum sowieckiem. Tunel ten — jak wyjaśniają w kołach japońskich — zbudowany został w tym celu, aże by ułatwić bandytom, ściganym przez wojska japońskie, schronienie się na terytorjum sowieckiem. Tunel ten znajduje się na granicy sowiecko - mandżurskiej w pobliżu jeziora Hanka.

Tajemnicze wybuchy w Jugosławji

w sklepie z zabawkami i w kopalni

BIAŁOGRÓD, 6. 1. (PAT). Wczoraj popołudniu w jednym ze sklepów z zabawkami nastąpił wybuch ogni sztucznych. Siła eksplozji była tak wielka, że 4 osoby zostały zabite na miejscu, a 5 uległo ciężkiemu poparzeniu. Sklep uległ całkowitemu zniszczeniu przez pożar, **jaki powstał wskutek wybuchu.**

BIAŁOGRÓD, 6. 1. (PAT). Wskutek wybuchu dynamitu, jaki nastąpił w kopalni Trepcza koło Kosowskiej Mitrowicy, 5 robotników zginęło na miejscu, a jeden został ciężko ranny. **Przypuszczają, że pod gruzami kopalni znajdują się zabici i ranni.**

LEPSZA EUROPA

Wyjątek z książki Emila Ludwiga p. t. „Rozmowy z Masarykiem“

LUDWIG:

— I tak doszlibyśmy wreszcie do głównego punktu, do problemu Stanów Zjednoczonych Europy. Briand obstawał przy tem, że najpierw muszą się Niemcy pogodzić z Francją, zanim można myśleć o Europie. Argumentów contra, które mu przedstawiłem, nie mam potrzeby panu powtarzać; wiem że pan inaczej myśli niż on.

MASSARYK:

— Sądzę, że myśl ta nie jest utopją. Rozwój nowoczesny przynosi ze sobą kulturalne, ekonomiczne i polityczne zbliżenie państw i narodów. Naturalnie nie można tak łatwo i szybko urzeczywistnić tak wielkiej rzeczy. Tymczasem mamy Genewę i inne międzynarodowe związki i pakty — a to już coś znaczy.

Istnieją setki międzynarodowych umów

natury kulturalnej, społecznej, hygjenicznej itp. Mamy małą ententę n. b. natury defenzywnej, ścisłą współpracę państw skandynawskich, bałtyckich i bałkańskich. Krótko po wojnie wypowiedziałem się za takiemi małemi ententami jako

początkiem Wielkiej Ententy Europejskiej.

Istnieje już kilka paktów nieagresji — wszystko to są zalążki nowej, rozumniejszej Europy. Ta Europa spowodowałaby racjonalny podział wszystkich prac narodowych.

Wspomniał pan Brianda i o stosunku Niemiec do Francji. Z tego punktu widzenia było znacznym sukcesem po wojnie, że Briand rozmawiał z Berlinem. Wiem, że istnieje wiele ważnych zagadnień między wielkiemi mocarstwami, które oczekują swego rozwiązania.— Tak — są trudności; ale jestem takim optymistą, że

uważam samą wojnę światową za zbliżenie państw.

Świat był podzielony na dwa obozy; z tej i tamtej strony frontu państwa bardziej się zbliżyły niż przed wojną. Wojna zbliżyła ludzi w Europie, Azji i poprowadziła Amerykę do Europy: wspaniała wędrówka ludów. Jeżeli ja i pan sprzeczamy się, a nawet walczymy zbliżamy się jako ludzie. Również w walkach literackich wyczuwałem, jeśli nawet przeciwnika zwalczałem, że wiążemy się wspólnie. Jest to naturalnie zbyt filozoficzny sposób obserwacji, ale historycznie rzecz biorąc,

wojna zrodziła Ligę Narodów.

A chłodna i sprawiedliwa obserwacja traktatu pokojowego musi przyznać, że

Europa jest obecnie sprawiedliwiej zorganizowana niż przed wojną,

kiedy to mogło się zdarzyć, że **mniejszości narodowe uciskały większości,**

że filozofowie wymyślali programy dla

wytępienia całych narodów

i inne systemy, które należy zaszeregować do zakresu zoologji a nie historji. Tak, są to trudne zagadnienia, a mimo to widzę wszędzie dążenia do porozumienia dość silne, by nie tracić nadziei, że państwa i narody będą rozumniejsze niż dotychczas

LUDWIG:

— Co jednak zrobimy w międzyczasie z fatalnym „korytarzem“? (Mowa o polskiem Pomorzu — przyp. Red.)

MASSARYK:

— „Korytarz“ traci na znaczeniu, bo między obu częściami Niemiec

istnieje połączenie morskie;

gospodarczo jest to w pewnych warunkach

droga tańsza niż lądem.

Narodowo korytarz jest prawie wyłącznie polski. Polacy zostali gwałtem trójpodzieleni, a więc są politycznie nieufni; mimo to Polska zawarła już z Rosją pakt o nieagresji*). Oto znowu dowód, że dawną nieprzyjaźń można zażegnać pokojowo. Austrja przez swoją antyrosyjską politykę w Galicji raczej działała na rzecz polaków. Są polskie dzieła, które dowodzą, że

antypolska kolonizacja Bismarcka przyniosła korzyść polakom: pieniądze bowiem przeznaczone na kolonizację niemców dostały się w ręce polskie.

Nie można miljonowego narodu usunąć ze swej ziemi. Polska ma silne mniejszości i wiem, że na wschodzie Europy jest wogóle jeszcze szereg zagadnień do rozwiązania, ale nie widzę wystarczającego powodu, aby zagadnienia te rozwiązywać mieczem.

Miecz nie myśli!

Odbudowanie Polski jest, podobnie jak odbudowa naszego państwa, rzeczą sprawiedliwości.

LUDWIG:

— Mówił pan o polskich mniejszościach. Czy w Stanach Zjednoczonych Europy **nie będzie można wykluczyć kwestję mniejszości,** jak w zjednoczonych kantonach szwajcarskich, na których trzebaby się wzorowa?

MASSARYK:

— Sądzę, że nie, bo państwa nie wyrosły wyłącznie na podstawach narodowych. Szwajcarja jest właściwym i pięknym wzorem, gdzie zagadnienie językowe jest poprawnie rozwiązane. Również Belgja i Finlandja znalazły dość dobrą drogę. Ameryka ma języki angielski i hiszpański, nieco francuskiego i portugalskiego; o ile chodzi o imigrację ze wszystkich państw świata, jest to wielki „melting pot“ (mieszanina), jak charakteryzują Amerykę. Dlatego Ameryce tak trudno zrozumieć europejskie stosunki językowe i państwowe. Przypominam sobie wizytę bardzo wykształconego amerykanina, który złościł się, że musiał w podróży przez Europę środkową w jednym dniu kilka razy okazywać swój paszport, a przytem poddawać się rewizji bagażu itp.

Czy sądzi pan, powiedziałem mu, że państwa i narody europejskie powstały dla wygody amerykańskich turystów?

Niech pan sobie to załatwi z Wszechmocnym, że w przeciwieństwie do Ameryki, stworzył tutaj tyle państw i narodów. Mówi mi to o bałkanizacji Europy — moja odpowiedź nie mogła inaczej opiewać jak, że

Europa jest właśnie Europą i ma historję swoich narodów i państw, która po większej części jest historją ludzkości.

Zeszliśmy naturalnie na temat wielkich i małych państw. Nie jestem pewny, czy wyjaśniłem mu dostatecznie moją tezę, że wartości narodów nie można mierzyć tylko ilością ludności, i że zagadnienie wielkich i małych narodów i państw ze stanowiska demokratycznego musi być pojęte i rozwiązane analogicznie do społecznego zagodnienia wielkiego t. zn.

bogatego, biedniejszego i biednego człowieka.

Co do kwestji mniejszości odesłałem mego gościa do sprawozdań kongresów mniejszościowych.

LUDWIG:

— Nie pojmę nigdy, że język musi przeszkadzać porozumieniu, a więc być powodem nowych wojen. Mimo wszelkich historycznych objekcji wskazuję ciągle na Amerykę.

MASSARYK:

— Zgadzam się z panem. Ale Ameryka jednak różni się od Europy.

LUDWIG:

— Musimy więc **z powodu samej historji zginąć** zamiast zgodnie z rozumem, mimo historycznego obciążenia, pojednać się.

MASSARYK:

— Wszak pan zna powiedzenie, że nad żyjącymi panują zmarli; Napoleon powiedział:

głupcy mówią o przeszłości, mądrzy o teraźniejszości, błaźni o przyszłości,

Ja jestem za autonomją: rządźmy się sami, dochowajmy zmarłym wdzięczną pamięć i przyjmijmy od przeszłości **tylko** co najlepsze. Po wojnie

niejedno rzucono za burtę parowca „Europa“ —

może w pośpiechu niejedno wyrzucono, co trzeba znowu wyłowić i co nurkowie z dna morskiego wydobyć muszą.

Niejednego nie wyrzucono, co powinno być wyrzucone.

*) Rozmowa miała miejsce przed rokiem 1934, a więc niema jeszcze wzmianki o pakcie z Niemcami.

Podziękowanie p. Prezydenta
za życzenia noworoczne

WARSZAWA, 5 I. (PAT). — Z polecenia p. prezydenta Rzpl'tej dyrektor kancelarji cywilnej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawicielom nauki, sztuki, organizacjom społecznym, kulturalnym i zawodowym oraz osobom prywatnym za nadesłanie depesz gratulacyjnych z okazji Nowego Roku.

Kawa dla powodzian
Ofiara Brazylji już jest w Gdyni

GDYNIA, 5 I. (PAT). Do Gdyni nadeszło 30 tys. kg. kawy, ofiarowanej przez Brazylję dla powodzian w Polsce. Fiński statek „Herakles“ przywiózł tę kawę i nie pobrał za nią kosztów przewozu.

Najweselszy i najpiękniejszy film austrjacki
„Pani i jej szofer“
wkrótce już w Łodzi

Kino Dźwiękowe „CZARY“
Ostatni dzień! Początek o g. 4-ej

Rewelacyjny podwójny progr! I. Dawno oczekiwany film! Monumentalne arcydz. filmowe reż. mistrza Rexa Ingrama „BAROUD“ Emocjonujący dramat z życia i walk Wojsk kolonjalnych w Marokko.— Miłość francuza i araba. — W roli szeika Si Hamed'a PIOTR BATCHEFF w roli czarującej marokanki ROSITA GARCIA. — II. Pierwszy raz w Łodzi! — Najpopularn. i najelegantszy bokser ulubieniec Ameryki Billy Sullivan w niezwykłym emocjonującym i arcywesołym filmie p. t. „Walka na morzu“

„CAPITOL“
Początek o g. 4.30
w sobotę i niedzielę 12.30.
Sala mocno ogrzana!
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualności Foxa

DZIŚ PREZENTUJEMY! Gigantyczny i wspaniały film arcydzieło, reżyserji ERYKA CHARELLA twórcy filmu „KONGRES TAŃCZY“
Melodje Cygańskie
Olśniewający poemat miłosny! — Symfonja pieśni, miłości tańca! — Obsada:
Loretta Joung, Philips Holmes, Charles Boyer

„LUNA“
Dziś i dni następnych!
Monumentalne arcydzieło sowieckie
„Car-Szaleniec“
Nadprogram: Skrzydlata parada -- aktualne zdjęcia sowieckie

Plotki

— Jakie jest podobieństwo między złotówką a dozorcą?

— Złotówka to forsa. Forsa to grunt. Grunt to ziemia. Ziemia to matka. Matka to anioł. Anioł to stróż. Stróż to dozorca.

*

Jan Kiepura radził pewnemu polskiemu przedsiębiorcy, jaki ma zrobić film:

— W pierwszym akcie ja jestem w szkole podchorążych — śpiewam Wybucha powstanie— biorę udział w bitwie — śpiewam. Wywożą mnie na Sybir — śpiewam. Uwodzę córkę policmajstra — śpiewam... Zobaczy pan powodzenie murowane!

*

Premjer francuski, Flandin, sprawuje, podobnie jak przeważna część czołowych francuskich polityków, obok swego odpowiedzialnego urzędu w stolicy państwa, także urząd burmistrza prowincjonalnego miasta. Od 1922 r. jest merem miasta Lure i w ciągu tego czasu nie brakowało go na żadnem ważnem posiedzeniu rady miejskiej. Można sobie wyobrazić, że zagadnienia, omawiane w radzie miejskiej w Lure, w przeciwieństwie do wielkich politycznych kwestji, któremi premjer zwykł się codziennie zajmować, nie mają poważniejszego znaczenia. Chodzi tam o budowę wodociągów dla miasta samego i okolicznych wiosek i o podobne kwestje polityki komunalnej.

Flandin, który już w czasie kiedy był ministrem, o wszystkie te sprawy się troszczył w dalszym ciągu interesuje się niemi. Dopiero przed kilku dniami odwiedził znowu swoją gminę aby załatwić różne sprawy personalne w administracji miejskiej. Jak lokalna kronika podaje, posiedzenie zakończyło się w kawiarni, gdzie premjer - burmistrz z zaprzyjaźnionymi radcami miejskimi wypróżnił kilka butelek wina.

*

Abbe Bremond, członek akademji francuskiej, znany pisarz, wychodząc z instytutu został zatrzymany przez jedną z licznych w Paryżu zbieraczek autografów słynnych ludzi.

— Mistrzu, mistrzu!... Proszę, błagam o wpisanie złotej myśli!

— Myśli?

Wziąwszy pióro, podane mu przez wielbicielkę talentu, akademik nakreślił na białej kartce ten ustęp:

„Szczęśliwi, którzy nie umieją pisać, ich bowiem jest spokój".

„Każdy turysta z Orbisu korzysta"
Kup bilet w
P. B. P. „ORBIS"
Sprzedaż biletów kolejowych i okrętowych
Łódź, Piotrkowska 18, tel. 249-33
Piotrkowska 65, tel. 101-01

Czterech panów P.

Jak ujęto wspólników Stawiskiego

Jak już donieśliśmy odkryły władze francuskie bandę oszustów i fałszerzy, złożoną

z dawnych przyjaciół i wspólników Stawiskiego.

Na czele jej stoi czterech panów, których nazwiska — pozornie dziwnym trafem — rozpoczynają się od litery P. Są to panowie

Poullner, Pelissier, Padovici i Popp.

Na ślad tej bandy i jej niejasnej narazie działalności natrafiła policja w sposób nader prosty. Oto żona Stawiskiego, znajdująca się, jak wiadomo od 10 miesięcy w więzieniu śledczem kilkakrotnie zwracała się do władz sądowych, zrazu prosząc a następnie żądając na podstawie przepisów procedury — swego uwolnienia, ponieważ śledztwo tak dalece nie dostarczało do tej pory żadnego dowodu jej winy, że zostało ono od kilku miesięcy de facto wstrzymane, a Arletta Stawiska przesłuchiwana była w ostatnich miesiącach już li tylko jako świadek.

Sąd sprzeciwił się temu żądaniu opierając się na przepisie prawnym, wedle którego areszt śledczy nad osobami nie posiadającemi własnego mieszkania, rozciągnięty być może poza normalny termin. Stawiscy zaś zamieszkali wszak w jednym z najwytworniejszych hoteli paryskich i własnego mieszkania nie posiadali.

I oto aby utrącić ten argument sędziego śledczego, wynajął niejaki Henri Poullner na nazwisko pani Stawiskiej trzypokojowe mieszkanie w jednej z skromniejszych dzielnic Paryża i zapłacił za nie za dwa lata zgóry komorne w wysokości 18 tysięcy franków. Wezwany jako świadek do sędziego śledczego i zapytany o powody, które skłoniły go do tej hojności na rzecz pani Stawiskiej i o źródło pochodzenia pieniędzy, oświadczył, że uczynił to jako serdeczny przyjaciel Aleksandra Stawiskiego

dra Stawiskiego

za swoje własne pieniądze, zarobione na handlu węglem.

Ale handlarz węgla pan Poullner nie zawsze handlował węglem. Przed laty dokonał on kilku oszustw, popełnionych na sposób afer Stawiskiego, — choć oczywiście w bezporównania mniejszych rozmiarach Skazany na kilka lat ciężkiego więzienia, został Poullner przed dwoma laty,

po odbyciu blisko sześcioletniej kary, ułaskawiony,

ale równocześnie wydalony z Paryża. Dzięki usilnym zabiegom uzyskiwał jednak co trzy miesiące prawo chwilowego pobytu, ponieważ zaś od chwili opuszczenia więzienia policja nic nie miała mu do zarzucenia tolerowano jego dwuletni „chwilowy" pobyt w stolicy.

„Stawiskiego poznałem w czasie wojny jeszcze — oświadczył Poullner — kiedy jako lotnik przyjeżdżałem z frontu do Paryża, gdzie spędzałem moje urlopy.

Stawiski prowadził wówczas

mały lokalik nocny,

do którego chętnie zachodziłem. Zaprzyjaźniliśmy się wówczas i od tej pory dochowaliśmy sobie nawzajem wierności, choć nigdy nie łączyły nas żadne wspólne interesy. Może właśnie dlatego, że przyjaźń nasza była zupełnie bezinteresowna była ona tak serdeczna i trwała. Kiedy byłem w więzieniu czynił Stawiski starania o ułaskawienie mnie. Skoro się o tem dowiedziałem, zmusiłem go do zaprzestania tych starań ponieważ dążyłem nie do ułaskawienia, lecz do wznowienia mego procesu i do rewizji wyroku.

Stawiski istotnie przestał się wówczas mną interesować.

Mimo to jednak zostałem wypuszczony na wolność, zaznaczam: nie na skutek interwencji. Od tego czasu widywałem go bardzo rzadko. Skoro bowiem znalazłem się znow w Paryżu, Stawiski był u szczytu swego powodzenia, był wielką, znaną personą, a ja byłem wszak człowiekiem sądownie karanym i osobistością kompromitującą.

Ale przyjaźń nasza i jego szacunek dla mnie wcale na tem nie ucierpiał. Wiedząc, że znajduję się pod obserwacją policji, zarzuciłem wszelkie spekulacje finansowe i zacząłem prowadzić uczciwy handel węglem Po śmierci mego przyjaciela Skoro ci wszyscy satelici Stawiskiego, którzy do niedawna mienili się jego najserdeczniejszymi przyjaciółmi, przestali się zupełnie interesować jego żoną i dziećmi,

uważałem za mój święty obowiązek przyjść jego rodzinie z pomocą.

Oczywiście zdawałem sobie sprawę z tego, że już to samo wystarczy, by ściągnąć na siebie podejrzenia i że z tego czy innego powodu zostanę aresztowany, a może nawet oskarżony".

Ale dochodzenia policyjne wykazały rychło, że szlachetny Poullner utrzymywał jakieś

niejasne stosunki handlowe ze znanym aferzystą panem Pelinier,

oskarżonym o fałszywą plajtę w której wierzyciele jego utracili 100 miljonów franków.

Ów Pelinier nabył przed dwoma laty piękną willę w jednej z najwytworniejszych dzielnic Paryża, gdzie założył swoje tajemnicze biuro; jak się okazuje było to

„biuro" fałszowania paszportów, papierów osobistych i wartościowych.

Wspólnikami pana Pelinier byli, wedle zeznań służby, panowie Poulner, Padovici i Popp Wszyscy obcy, którzy przybyli do pana Pelinier — meldowali się również nazwskiem Popp. To też policja przypuszcza, że słowo

Popp nie jest wcale nazwiskiem lecz hasłem tej bandy.

Po jakimś czasie czterej panowie P. opuścili nagle swoją willę, zabierając z sobą meble, które należały do właścicielki domu. Właścicielka domu, która jest nawiasem mówiąc,

matką niejakiego Guy Davin, skazanego za zamordowanie swego bogatego przyjaciela

na dożywotnie zesłanie — wniosła przeciw panu Pelier oskarżenie o kradzież. Zbieg tych dwuch okoliczności — opuszczenie willi pani Davin i wynajęcie mieszkania dla pani Stawiskiej —

naprowadził policję na ślad „bandy P."

Wszyscy czterej panowie P. zostali aresztowani, a toczące się śledztwo już wykazało, że „banda, P" była

jednem z ubocznych przedsiębiorstw Stawiskiego

i kontynuowała po śmierci naczelnego wodza swoją działalność na polu fałszowana dokumentów.

Bracia Adamowicze

znakomici lotnicy transatlantyccy, oskarżeni o fabrykację wódki w fabryce wody sodowej.

Czy wiesz, że w Rest.-Dancingu
„TABARIN"
Narutowicza 20
tańczy Henryk Gautier na „Admirale"
Fenomenalny czystej krwi arab tańczy nowoczesne tańce na parkiecie oraz nowy program atrakcyjny.
Codziennie Fiva 5—8
Pełny program
kons. 1 zł.
Gabinety

Cytra koncertowa

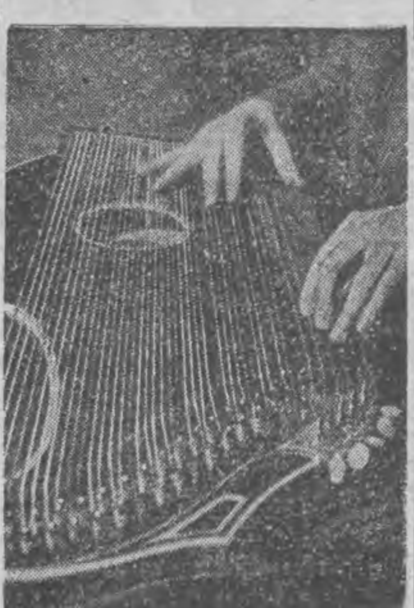

nadaje się do wykonywania najpoważniejszych kompozycji.

TEATR ROZMAITOSCI
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy ulubionej subretki
REGINY CUKIER
Dziś, w poniedziałek, o godz. 9.15
po cenach jednolitych
cały parter 1 złoty
„DOS CHAZENDŁ"
komedja muzyczna w 3 akt.
Jutro, we wtorek „Komedjantka"
Cały parter 1 złoty.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...
Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

Fotografja iskrowa

ze zderzenia okrętów w porcie nowojorskim, którego ofiarą padł statek „Lexington".

Odsłonięcie pomnika

...ści 142 górników, którzy rok temu zginęli podczas katastrofy w kopalni w Osieku (północne Czechy)

Dzisiejsze audycje

ZAGADKI MUZYCZNE.

Autorzy zagadek muzycznych pp. Ada Artat i Seredyński pamiętają o tygodniach świątecznych. Tym razem organizują zagadki pod hasłem „Poznaj polskie kolendy". Kto z dzieci je zna — niech to wykaże, biorąc udział w lwowskim konkursie kolendowym o godz. 18.45.

„PRZYJACIEL DZIKICH LUDZI".

Feljeton Stanisława Dzikowskiego p. t. „Przyjaciel dzikich ludzi" będzie pewnego rodzaju rewelacją. Ukaże on bowiem postać znakomitego uczonego polskiego, profesora londyńskiego uniwersytetu, Władysława Malinowskiego, o którym w Polsce wiedziano dotychczas bardzo mało. Znakomite książki prof. Malinowskiego są tłumaczone na wszystkie języki europejskie, są cytowane przez najwybitniejszych pisarzy, a w Polsce dopiero za kilka miesięcy ukaże się przekład jego klasycznego dzieła p. t. „Życie seksualne dzikich ludzi". W książce tej prof. Malinowski opiera swoje obserwacje na długoletniem współżyciu z ludźmi pierwotnymi, pomiędzy którymi spędził dłuższy czas. Feljeton red. Dzikowskiego o godz. 19.30 nada radjostacja warszawska.

SOLIŚCI W RADJO.

O godz. 20.00 wystąpi w koncercie muzyki lekkiej śpiewaczka poznańska Marja Kaupe z programem melodyjnych arji operetkowych i popularnych piosenek. Tegoż dnia o godz. 21.00 w koncercie wieczornym znakomita pianistka Róża Etkinówna wykona przed mikrofonem warszawskim koncert Es-dur Liszta. (r)

PANIE DOMU MAJĄ ROZSTRZYGNĄĆ.

Fabryka. która zwraca się do konsumentów swych wyrobów, ażeby usłyszeć zdanie o jakości tych że, musi być przekonana, że towar jej jest dobry. Wiele pań domu używa już oddawna znane mydło „Kollontay z pralką". Dla tych pań właśnie rozpisała obecnie fabryka Kollontay'a konkurs premjowy. Ogółem wyznaczono nagród za 6000 złotych.

TEATR POPULARNY

Dziś, w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. wchodzi na afisz aktualno-lokalna operetka w 3 aktach pt. „Djabeł w Łodzi", pióra Kazimierza Brzeskiego z muzyką Kochanowskiego. Akt pierwszy operetki rozgrywa się w... piekle, drugi przed dworcem Łódź-Kaliska, trzeci w komisarjacie policji w Łodzi.

W czasie akcji przez scenę przewinie się 200 karykatur osobistości najpopularniejszych w Łodzi.

Boże Narodzenie Lenina

Jak dyktator bolszewicki sam ubierał choinkę

Ktoby mógł sobie wyobrazić taką wigilję, podczas której Lenin, wódz rewolucji rosyjskiej, sam ubierał choinkę, zapalał świeczki i odwracał się od swych towarzyszy, ażeby ukryć spływające po policzkach łzy? A jednak tak było. Opowiada o tem jeden z uczestników tej dziwnej wigilji, adwokat francuski Wiktor Hox.

Działo się to przed prawie laty trzydziestu Wówczas Krassin, znany później polityk sowiecki i ambasador Sowietów w Paryżu, mieszkał w małej miejscowości Finlandji w Kuokolla. Miał tam willę. Krasssin był w tych czasach naczelnym inżynierem wielkich zakładów elektrotechnicznych w Petersburgu. Równocześnie dla swych towarzyszy był „Nikiticzem", głównym organizatorem partji w Rosji, tak, jak Lenin był głównym kierownikiem zagranicznych organizacji komunistów rosyjskich.

Oczywiście co pewien czas Lenin musiał komunikować się z Krassinem i dawać mu wskazówki dalszej pracy. Przyjechał więc do Finlandji do willi Krassina, choć narażało go to na niebezpieczeństwo schwytania przez tajną policję carską. Jedne z takich odwiedzin przypadły właśnie na dzień wigilijny Po politycznej naradzie Lenin, Krassin i znany ekonomista Bogdanow zasiedli w hallu willi na parterze. Matka i żona Krassina zabrały dzieci i poszły w sąsiedztwo, gdzie przygotowano wspólną choinkę dla wszystkich dzieci z Kuokolla. W ten sposób mężczyźni zostali sami W hallu czekał jeszcze na Lenina Hox.

— Cóż pan tam przyniósł?— zapytał Lenin.

— Zabawki na choinkę.

Lenin podniósł się, wziął paczkę i zauważył:

— Bardzo lekka.

— Lekka, bo jest tam tylko trochę szkła, papier i świeczki

— To zupełnie tak, jak za dawnych czasów — zauważył Lenin. — U nas w Samarze palono tylko woskowe świece. — Tak, piękna u nas bywała choinka.

— Choinka? — żachnął się pogardliwie Bogdanow — śmieszny zwyczaj, przesąd, zabobon.

— O za pozwoleniem — zaprotestował Lenin — ażeby jakaś prawda miała istotną siłę, musi być albo powszechną korzyścią, albo przesądem... Zresztą wigilja powinna być świętem rodzinnem...

— Rodzina jest przeżytkiem — zaczął znowu Bogdanow.

— Cicho bądź — przerwał mu bez ceremonji Lenin—słuchajcie, ponieważ mamy i zabawki i świeczki urządźmy choinkę. Krassin, znajdzie się u ciebie siekiera?

Od słowa do słowa, wszyscy z Leninem na czele niosąc piłę, bo siekiery nie można było znaleźć, ruszyli do ogrodu. Świerk oczyszczono na ganku ze śniegu. Krassin jak wprawny robotnik uciął dwa kawałki drzewa. 2 Boże Narodzenie zbił je gwoździami i przygotował krzyżak na podstawę do choinki. Olbrzymi świerk ledwie udało się wnieść do stołowego pokoju — czubem zawadzał o sufit.

Lenin sam wyciągał z pudła świeczki, orzechy, aniołów z cukru i ubierał niemi gałęzie. — Wszystko już było gotowe, kiedy Lenin stanął zakłopotany.— Krassin wpadł na dobry pomysł:

— Ale, ale, przecież moja matka musi mieć w swej apteczce kwas borny. Doskonale zastąpi nam śnieg.

Oto już choinka była ubrana a świeczki zapalone. Lenin przekręcił kontakt, elektryczność zgasła. Potem siadł w głębokim fotelu i przypatrywał się wypalającym się świeczkom. Wszyscy milczeli. Nagle z ciemnego miejsca, w które skrył się Lenin, odezwało się jakgdyby zdławione łkanie.

Spis poległych

zmarłych i zaginionych.

Międzynarodowy komitet czerwonych krzyży w Genewie podał do wiadomości czerwonych krzyży wszystkich państw, że w Polsce ukazała się publikacja wojskowego biura historycznego, zawierająca nazwiska poległych, zmarłych i zaginionych żołnieży polskich w czasie wojny 1918 — 1920.

Publikacja ta opracowana została na podstawie materjałów i archiwów PCK.

Spis zawiera 47.055 nazwisk poległych i 54.069 nazwisk zaginionych. Wśród poległych znajduje się 40 nazwisk kobiet, w tem 15 pielęgniarek.

Ludziska się żenią

co jest oznaką lepszych czasów

Jak wynika z dokonanych ostatnio obliczeń, w większości państw europejskich wzrosła ostatnio liczba zawartych małżeństw. W Polsce zawarto w drugim kwartale 1934 roku o 7 175 małżeństw więcej. niż w tym samym okresie roku 1933 w Bułgarji o 959 małżeństw więcej, w Czechosłowacji o 1.956, w Holandji o 1.729, w Niemczech o 38.223, we Włoszech o 9.779, na Węgrzech o 1.819.

Największy procentowo wzrost małżeństw wykazują Niemcy. gdzie wzrost ten wynosi 24,21 proc., dalej Włochy — 15,20 proc., Polska — 12.88 proc., Węgry — 10.04 proc., Bułgarja— 8.9 proc., Holandja — 8,77 proc., Czechosłowacia — 6,27 proc.

Spadek liczby małżeństw w drugim kwartale 1934 roku w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego zaobserwowano w Anglji, gdzie liczba małżeństw zmniejszyła się o 727 i we Francji o 1.942. Spadek ten wynosił we Francji — 1.38 proc. i w Anglji — 0,85 proc.

Institut de Beauté
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Eksport niemiecki do... Palestyny

Donoszą z Londynu, że w Jerozolimie uruchomione zostało w oparciu o kapitały emigrantów niemieckich specjalne przedsiębiorstwo, które finansować będzie eksport niemieckich wyrobów wysoko-wartościowych do Palestyny. Kapitał przedsiębiorstwa wynosi 50,000 funtów szterlingów. Jedną z pierwszych większych tranzakcji będzie zakup znacznej ilości niemieckich samochodów ciężarowych.

Morze i kolonje to potęga Polski

ZALEDWIE KILKA DNI
dzieli nas od premjery filmu
TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY
z 4-letnią fenomenalną
SHIRLEY TEMPLE
w Kinie „EUROPA"

Strategja Luci

Panna Lucia miała bardzo wielkie powodzenie u mężczyzn. Gdzie się zjawiła była otoczona tłumem wielbicieli.

— Gdybym chciała, to miałabym na każdym palcu jednego konkurenta — mówiła.

Ponieważ panna Lucia miała normalne rączki, więc tych konkurentów musiałoby być dziesięciu.

Była to naturalnie przesada W rzeczywistości wśród swoich licznych danserów i wielbicieli mogła liczyć na czterech, którzy w danym razie wystąpiliby z poważnem zamiarami.

Pewnego razu jeden z nich p. Robert rzekł do niej, zwracając przytem miłośnie oczyma

— Coby pani powiedziała gdybym panią zapytał, czy zechciałabyś przyjąć mnie za dozgonnego towarzysza życia?

To pytanie było niezręczne Bo czyż p. Lucia miała odpowiedzieć odrazu: „Czułabym się niezmiernie szczęśliwa"?

Małżonek przez całe życie mógłby jej wyrzucać, że się go czepiła jak deski ratunku. Tak odpowiadałyby może dziewczęta za czasów jej matki lub babki, ale w epoce techniki i wyrafinowania, to nie wypadało

Lucia milczała zatem przez chwilę, a potem rzekła:

— Ależ panie Robercie, pan przecież nie wie, czy ja jestem jeszcze wolna.

Pan Robert zrobił głupią minę i wyjąkał żałośnie:

— Nie jest pani już wolna?

— Nie jestem wprawdzie związana stanowczo, ale oprócz pana mam jeszcze trzech konkurentów. Co mam z nimi zrobić?

— Proszę mi ich wymienić — wykrzyknął Robert z zapałem, zgóry już sposobiąc się do walki z rywalami.

Lucia wymieniła mu nazwiska, mając przytem ten cel, ażeby Robert zmobilizował ten cały zastęp. Liczyła na to, że każdy z nich wiedząc, że inni występują w szranki, zapragnie odnieść zwycięstwo. Wtedy Lucia wybierze tego, który będzie jej najbardziej odpowiadał.

Spekulacja Luci była trafna Robert dowiedziawszy się, że jego szanse mają się tak jak 100 na 25, postanowił przeprowadzić decydującą kampanję. Po kilku dniach zdołał zebrać razem wszystkich trzech rywali.

Pierwszy z nich p. Edmund, był podobnie jak Robert, kupcem, ale z innej branży. Nie był to Adonis, ale człowiek poważny i dobrze sytuowany. Miał pewną skłonność do tycia i był uosobieniem dobroduszności.

Drugi, p. Wilhelm, był człowiekiem młodszym, inteligentnym na dobrej posadzie.

Trzeci wreszcie, najmłodszy w tym gronie, trochę paninkowaty, synek bogatego ojca, najlepiej prezentował się na sali tanecznej. Wydawał się on Robertowi najniebezpieczniejszy ze wszystkich.

Gdy zeszła rozmowa na pannę Lucię, wszyscy byli jednego zdania: urocza, milutka, ładna i mądra. Jakto szczęśliwie się złożyło, że wszyscy ją znali i mogli o niej porozmawiać otwarcie i szczerze.

Wszyscy panowie zgadzali się w ocenie jej zalet, ale co do jej wad, każdy miał co innego do powiedzenia. Tylko jeden Robert milczał. Z początku milczał dlatego, że był zadowolony, iż tamci mieli tyle do zarzucenia Luci... a po niejakim czasie pod wpływem zdziwienia, że mieli jej aż tyle do zarzucenia. Milczał także, gdy tamci zakonkludowali: Zachwycająca dziewczyna do tańca, do sportu, do zabawy — ale do małżeństwa? O co to, to nie.

Milczenie Roberta zwróciło wreszcie uwagę trzech jego towarzyszy. Przestali interesować się Lucią, a zaczęli się go dopytywać, co mu się stało. — Żal im go było. że miał taką strapioną minę. Był im tak sympatyczny. Kiedy dowiedzieli się wreszcie, że miał zamiar ożenić się z Lucią, zaczęli mu najgoręcej odradzać.

Jeden przeciwko trzem — to nie da rady. Gdyby ci trzej zdradzili zamiar walczenia z nim o rękę Luci, byłby prawdopobonie umiał wyjść z tej walki zwycięsko. Żaden z nich nie dostałby jej musiałaby należeć do niego. Ale gdy trzech takich miłych, zacnych ludzi, którzy pragnęli tylko jego dobra, a nadto byli tak samo, jak on zakochani w Luci, wystąpiło z perswazjami, to nie mógł się temu oprzeć.

Teraz już nic nie stało na przeszkodzie zawarciu między nimi trwałego paktu przyjaźni. Każdy z nich umiał grać w brydża i lubił tę grę. Umówili się, że będą się schodzić ze sobą dwa razy na tydzień.

Panna Lucia jednak czekała naprożno na rezultat swojego wyrafinowanego planu strategicznego

Wiadomości bieżące

Mróz chwycił

Wczoraj nastąpił silny spadek temperatury w Łodzi. Dotkliwy mróz dawał się we znaki. Termometr wskazywał 8 st. poniżej 0, a w późnych godzinach wieczorowych nawet 10 stopni.

Najsilniejsza fala mrozu nawiedziła okręg wileński, gdzie zanotowano —22 stopnie.

DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

ZJAZD NAUCZYCIELI NIEMIECKICH. — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi zjazd nauczycieli, zorganizowanych w związku t. zw. lojalnych niemców. Zjazd odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Legjonów 32 i trwać będzie przez 3 dni tj. do środy.

Na zjazd przybędą przedstawiciele władz szkolnych, wizytatorzy i inspektorzy szkolni.

Na zjeździe omawiane mają być aktualne sprawy szkolnictwa niemieckiego w Polsce. (p)

16-letni łyżwiarz doznał pęknięcia czaszki

Straszny wypadek miał miejsce na ślizgawce w dzielnicy Żabieniec.

Ślizgający się 16-letni Juljan Kurzawa, zamieszkały przy ulicy Antoniego 28 w pewnej chwili upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o twardą powlokę lodu doznając pęknięcia czaszki oraz złamania prawej ręki.

Do nieprzytomnego wezwano pogotowie, które przewiozło Kurzawę do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Podwójne morderstwo w Pabjanicach

Nożowa rozprawa z dwoma braćmi ślepej kochanki

W domu, przy ul. Trębackiej 10 w Pabjanicach rozegrała się nocy wczorajszej straszna tragedja.

W domu tym od 7 lat zamieszkuje Stanisław Misala, ze swą kochanką, 32-letnią Heleną Tesik.

Helena Tesik ostatnio zachorowała na oczy, przyczem choroba groziła ślepotą.

W czasie ostatnich 3-ch miesięcy nie opuszczała łóżka, gdyż prawie nic już nie widzi.

Misala nic jednak nie czynił, aby zapobiec straszliwemu kalectwu swej nieślubnej żony, ponieważ nie miał odpowiednich funduszów na leczenie.

Rodzina Heleny Tesik twierdziła, że Misala złośliwie uchyla się od skierowania kochanki do lekarza.

Nocy wczorajszej około godziny 3-ej

do mieszkania Misali przybyli dwaj bracia Heleny Tesik,

40-letni Wincenty Tesik, zamieszkały w Marysinie pod Łodzią, przy ul. Staszica 24 oraz 24-letni Kazimierz Tesik zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Tkackiej 12.

Bracia zaczęli Misali czynić wymówki, że nie kieruje ich siostry do lekarza.

Między braćmi Tesik a Misalą doszło do gwałtownej kłótni w trakcie której

Misala chwycił nóż rzeźnicki

i pod jego groźbą zażądał od braci, by natychmiast opuścili jego mieszkanie.

Gdy ci w odpowiedzi na żądanie Misali poczęli go obrzucać obelgami, Misala rzucił się na Wincentego Tesika, i

zadał mu 5 głębokich ran

w klatkę piersiową i głowę.

Jeden z ciosów przebił nieszczęśliwemu serce,

skutkiem czego Wincenty Tesik padł trupem na miejscu.

Widząc to Kazimierz Tesik, począł uciekać. Rozbestwiony Misala rzucił się za nim w pogoń. Gdy

na podwórzu dogonił brata zamordowanego,

zaczął mu również zadawać ciosy w głowę i plecy. Kazimierz Tesik

otrzymał 4 głębokie rany

i padł zemdlony na ziemię.

Po dokonaniu swego czynu, Misala wrócił do mieszkania skąd

wyrzucił na podwórze trupa Wincentego Tesika,

a następnie, oświadczywszy kochance, że nic się nie stało, położył się spać.

W międzyczasie lokatorzy domu zaalarmowali policję i lekarza, który stwierdził zgon Wincentego Tesika, zaś Kazimierza Tesika w agonji odwiózł do miejscowego szpitala.

Policja aresztowała Misalę, który został odwieziony do więzienia, przy ulicy Kopernika w Łodzi.

Morderca zachowuje absolutny spokój

i z niezwykłym cynizmem opowiedział przedstawicielom władz o szczegółach podwójnego morderstwa. (p)

Ofiara biurokratyzmu ubezpieczalni

Dlaczego Stefanja Czerwowa wyskoczyła z IV piętra

Terenem straszliwej tragedji był w dniu wczorajszym, o godzinie 8 rano dom, przy ulicy Żeromskiego 49. Lokatorzy tego domu w pewnej chwili zostali zaalarmowani głośnym hukiem, dochodzącym z podwórza. Gdy wyjrzeli przez okna oczom ich przedstawił się okropny widok. Na bruku leżała w kałuży krwi jakaś młoda kobieta. Szeroko rozwarte okno na klatce schodowej IV piętra świadczyło, iż kobieta wyskoczyła z tego okna.

Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie ratunkowe miejskie. Na miejsce wypadku przybył dyżurny lekarz dr. Jaroszewski który stwierdził zgon samobójczyni. Doznała ona złamania kręgosłupa, pęknięcia czaszki złamania rąk oraz ogólnych obrażeń.

W wyniku dochodzenia policyjnego po kilku godzinach ustalono, że samobójczynią jest 34-letnia Stefanja Czerw, żona tramwajarza, zamieszkała przy ul. Zakątnej 28.

Ustalono również przyczynę rozpaczliwego kroku.

Oto Czerwowa ostatnio chorowała na oberwanie jelit. Lekarze ubezpieczalni społecznej, u których żona tramwajarza się leczyła, orzekli, że należy przeprowadzić operację. Myśl o operacji napawała nieszczęśliwą kobietę przerażeniem. Upamięcie twierdziła, że operacji nie przeżyje.

Początkowo Czerwowa wogóle nie chciała wyrazić zgody na operację, wkońcu jednak, za namową męża i krewnych, postanowiła się poddać operacji, lecz pod warunkiem, że operacji dokona chirurg ubezpieczalni społecznej w Łodzi, dr. Tomaszewicz.

Ubezpieczalnia nie chciała wyrazić na to zgody. Poinformowano Czerwową, że w myśl przepisów, musi się ona zgodzić na przeprowadzenie operacji przez lekarza, którego jej wyznaczy ubezpieczalnia.

Operacja przez lekarza, do którego nie mam zaufania, zabije mnie — twierdziła Czerwowa wobec męża i krewnych. — Mimo, że starano się przekonać Czerwową, iż operacja nie jest groźna, postanowiła narazie zrezygnować z niej.

Nie mogąc jednak znieść cierpień w związku z chorobą, wczoraj rano udała się do domu, przy ul. Żeromskiego 49, gdzie popełniła samobójstwo.

Samobójstwo piekarza

naskutek niesnasek rodzinnych

W domu przy ulicy Limanowskiego 66 rozegrała się onegdaj wieczorem tragedja.

W domu tym zamieszkiwał 44-letni Alfons Hoffman, właściciel piekarni i współwłaściciel posesji.

Onegdaj wieczorem, gdy służąca Hoffmana powróciła z miasta do domu, zauważyła, że piekarz leży na ziemi w swoim pokoju obok łóżka.

Hoffman często się upijał i wracał do domu w stanie silnie podchmielonym, przyczem w ubraniu kład się do łóżka.

Nie chcąc mu przerywać snu, nie starała się obudzić Hoffmana i udała się na spoczynek do sąsiedniego pokoju. Należy zaznaczyć, iż Hoffman, człowiek posiadający już dorosłego syna, sypiał w oddzielnym pokoju, zaś żona jego i syn również w oddzielnym pokoju.

Wczoraj nad ranem, gdy służąca weszła do pokoju Hoffmana, ze zdziwieniem stwierdziła, że piekarz leży w tej samej pozycji. Gdy zbliżyła się doń i ujęła jego rękę, stwierdziła, że jest zupełnie zimna. Jednocześnie z przerażeniem zauważyła, że piekarz pławi się we krwi, płynącej ze skroni.

Służąca wszczęła alarm. Zbiegli się sąsiedzi, którzy wezwali pogotowie. Przybyły na miejsce lekarz dr. Jaroszewski, stwierdził zgon Hoffmana wskutek rany postrzałowej skroni. Zwłoki przewieziono do prosektorjum miejskiego.

Ustalono, że Hoffman popełnił samobójstwo. Wróciwszy wieczorem z miasta strzelił sobie w skroń. Po strzale rewolwer wypadł mu z ręki i potoczył się pod łóżko, gdzie go następnie znaleziono.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Koncert zespołu salonowego.
13.05 G. Charpentier: „Impresje z Włoch" — w wyk. orkiestry symfonicznej.
15.45 Koncert zespołu salonowego.
16.45 Lekcja języka niemieckiego.
17.00 Koncert muzyki współczesnej. A. Billig (skrzypce) i O. Wachtlowa (fortepian).
1.25 Muzyka (płyty)
17.35 Utwory wokalne Mieczysława Karłowicza (płyty)
17.50 Pogadanka Brunona Winawera.
18.00 Muzyka (płyty)
18.15 Fantazje operowe w wyk. orkiestry Dajosz - Bela (płyty)
18.45 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych.
19.00 Koncert chóru strzeleckiego.
19.30 „Przyjaciele dzikich ludzi"
20.00 Muzyka lekka. Orkiestra i Marja Kaupe (śpiew).
21.00 Koncert w wyk. orkiestry i Róży Etkinówny (fortepian).
21.45 „Weczni wędrowcy wśród morskich przestworzy".
22.15 Muzyka salonowa w wyk. oktet Squir'a (płyty)
22.35 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (356)
22.20 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe: Schumana A-dur i Dworzaka F-dur. Pieśni).

Monachjum (405)
23.00 Kwartety smyczkowe: Brahmsa A-moll i Haydna B-dur 3 pieśni Pizettiego).

Kalundborg (1263)
22.35 Concerto grosso D-dur Haendla i Koncert brandenburski nr. 1 Bacha.

Paryż (1648)
22.00 Opera „Dejanira" i Fragmenty symfoniczne Saint - Saensa.

Londyn (261) i Droitwich (1500)
23.00 Kwartety smyczkowe Lolleta i Brahmsa A-dur.

Budapeszt (550)
19.40 Koncert (Uwertura „Ruiny Aten" Beethovena, Symfonja D-dur Haydna, Koncert fortepianowy nr. 3 i „Miłość do trzech pomarańczy" Prokofjewa).

Radca prawny banku Rzeszy

okazał się zwykłym aferzystą i oszustem

Władze śledcze w Łodzi aresztowały onegdaj niebezpiecznego oszusta, podającego się za doktora Eugenjusza Urbanowicza, reemigranta z Niemiec, który został zatrzymany w mieszkaniu Edwarda Kowalskiego przy ulicy Żwirki 8, gdzie od dwuch miesięcy zajmował pokój w charakterze sublokatora.

Aresztowanie dr. Urbanowicza nastąpiło w związku z popełnieniem na terenie Łodzi szeregu oszustw, fałszerstw i przywłaszczeń.

Urbanowicz, reemigrant z Niemiec, twierdził, że w swoim czasie zajmował stanowisko radcy prawnego Banku Rzeszy, że następnie jako polski patrjota, został za czasów wprowadzenia reżimu hitlerowskiego umieszczony w obozie koncentracyjnym, skąd naskutek interwencji ambasady polskiej w Berlinie, został po 3 miesiącach wypuszczony i wysiedlony z Niemiec do Polski.

Pozatem Urbanowicz twierdził, że ojciec jego, b. generał wojsk rosyjskich, był dobrym znajomym marsz. Piłsudskiego, który też dr. Urbanowicza przyjął na audjencji i obiecał posadę państwową. Na tle tych szczegółów biograficznych Urbanowicz uprawiał swe oszustwa.

Już wkrótce

w Kinie „PALACE"

najpikantniejsza gwiazda Europy

IRENA DE ZILAHY

niezapomniana bohaterka „Papryki"

ukaże się w najweselszej komedji wiedeńskiej

„JEJ SZAMPAŃSKA NOC"

(tyt. oryg. „Ihre tollste Nacht")

W rolach głównych:

THIBOR v. HALMAY
MAX HANSEN

KINO „PALACE" TEATR

Dziś i dni następnych **Wielkie Wydarzenie**

W rolach gł.: genjalny mistrz maski **Henri Huil**, urocza **June Wyatt**, uwodzicielski **Philips Holmes**, fenomenalny 11-letni **George Breakston**

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 7 stycznia 1935 r.

Leonora Knight

ustanowiła nowy rekord pływacki na 500 metrów crawlem w 7 min. 8,2 sek.

Skład pięściarzy IKP
przeciwko Warcie

Jak się dowiadujemy, na mecz bokserski przeciwko poznańskiej Warcie, który odbędzie się już w nachodzącą niedzielę, kierownictwo sekcji bokserskiej IKP ustaliło następujący skład drużyny:

Gluba, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Taborek, Chmielewski, Białecki i Krenc. Mecz IKP z Wartą będzie największą atrakcją sezonu w Łodzi, zwłaszcza po rekordowych zwycięstwach Warty nad warszawską Makabi i Cuiavią. To też zainteresowanie meczem w łódzkich sferach sportowych jest ogromne.

Mecze na Śląsku

W dniu wczorajszym odbył się w Wielkich Hajdukach mecz piłkarski między mistrzem ligi, Ruchem a Amatorskim KS. Zwyciężył w stosunku 5:3 (2:2) Ruch. Amatorski KS przeciwstawił nadspodziewanie twardy opór i potrafił dzięki ambicji zawodników utrzymać grę niemal równorzędną. Bramki dla Ruchu zdobyli Peterek 2, Włodarz, Wilimowski i Gemza po 1, zaś dla AKS — Strem i Wolfstal po 1.

PORAŻKA PIŁKARZY NA-PRZODU

W meczu piłkarskim na Śląsku w dniu wczorajszym Wawel (Nowa Wieś) pokonał niespodziewanie Naprzód (Lipiny) w stosunku 4:3.

Remisowy mecz
Makabi—Hasmonea

W dniu wczorajszym warszawska Makabi rozegrała we Lwowie towarzyski mecz drużynowy z tamtejszą Hasmoneą, osiągając wynik remisowy 8:8. W wadze muszej Birenbaum (M) pokonał na punkty Liebermana (H), w wadze kog. Szirak (H) zwyciężył na punkty Krawieckiego (M), w wadze piórkowej Akerman (H) zwyciężył na punkty Szpigelmana (M), w wadze lekkiej Neustadt (M) pokonał na punkty Szprunga (H), w wadze półśredniej Sztraus (H) zwyciężył Frodisa (M), w wadze średniej Pilnik (M) znokautował w I rundzie Szafira (H), jednak za zbyt niskie uderzenie został zdyskwalifikowany, w wadze półciężkiej Stahl (M) wygrał na punkty z Fleisztarkiem i w wadze ciężkiej Neuding (M) zdobył punkty walkowerem, zaś w walce towarzyskiej z pięściarzem Lechji — Skwarkowskim zwyciężył na punkty.

Łodziankom nie pomógł protest
Turniej koszykówki o puhar zimowy PZGS.

WARSZAWA, — W sobotę i w niedzielę rozegrano zostały w Warszawie finałowe spotkania w koszykówce kobiecej o puhar zimowy Polskiego związku gier sportowych. W rozgrywkach wzięło udział sześć drużyn, a mianowicie: w I grupie Polonia (Warszawa), KPW (Poznań) i Jagiellonja (Białystok), w II grupie: AZS (Warszawa), IKP (Łódź) i Makabi (Wilno).

W sobotę Polonia grała z drużyną poznańską KPW w stosunku 54:14 (30:7), mając przez cały czas znaczną przewagę. W drugiej grupie AZS łatwo uporał się z wileńską Makabi, bijąc ją w stosunku 38:12 (14:8).

Pozatem Polonia pokonała Jagiellonję w stosunku 35:3 (18:0), kwalifikując się jako finalistka grupy pierwszej. Mecz w drugiej grupie pomiędzy AZS a IKP przegrały łodzianki różnicą jednego punktu 22:21 (13:11). Porażka ta była niezasłużona, gdyż IKP grało lepiej, a niezadowolone z sędziowania meczu złożyło protest.

Protest ten został uwzględniony i organizatorzy meczu zdecydowali się powtórzyć to spotkanie w niedzielę. Mecz ponownie przegrała drużyna IKP, która była do przerwy zupełnie równorzędnym przeciwnikiem i dopiero w drugiej połowie zawodów grała nieco słabiej. Wynik 37:22 (15:14) dla AZS, który zakwalifikował się jako finalista drugiej grupy.

W niedzielę IKP grała z wileńską Makabi bijąc ją 31:13 (20:5). Łodzianki były znacznie lepszym zespołem, zdobywając punkty przez Gruszczyńską, Głażewską, Holcgreberównę, Filipiarkę. Pozatem KPW wygrało z Jagiellonją 20:11 (13:4).

Finał miały rozegrać drużyny Polonii i AZS. Mecz jednak nie doszedł do skutku z powodu przemęczenia Polonii.

Nieudany turniej w Krynicy
Cracovia ma „mocne plecy" — Zmiana systemu — Wiedeńczycy wycofali się — W finale Czarni pokonali AZS 1:0

KRYNICA. — Turniej hokejowy w Krynicy nie był w tym roku zbyt szczęśliwą imprezą. Wszystko szło składnie aż do chwili, gdy wileńskie Ognisko przez swe nieoczekiwane zwycięstwo nad Cracovią zakpiło sobie poprostu z PZHL. i pokrzyżowało plany organizatorów.

Wyeliminowania tego nie mogła przeboleć Cracovia i podjęła interwencję w komitecie organizacyjnym. Na skutek tej interwencji został zmieniony cały dotychczasowy system rozgrywek turnieju o tyle, że postanowiono kategorycznie doprowadzić do skutku mecz Cracovii z Wiener Eislauf Verein, gdyż uważano, że Cracovia niesprawiedliwie odpadła, na podstawie przegranej do wilnian poprzednio bowiem miała kilka meczów wygranych.

Uchwałę taką można było tem łatwiej przeprowadzić gdyż raz już zmieniono rozpoczęty turniej i system rozgrywek. Postanowiono unieważnić całe wszystkie dotychczasowe gry turnieju i rozpocząć je na nowo.

Do pierwszej grupy weszły zespoły: AZS., Czarni, Cracovia, dolosowano Warszawiankę, KTH i Ognisko. Trzy zwycięskie drużyny z tej grupy oraz W. E. V. miały grać w finale, pozostałym pozostawiono turniej pocieszenia.

W pierwszym półfinale Czarni pokonali Ognisko w stosunku 1:0, zdobywając zwycięską bramkę w drugiej tercji przez Czyżewskiego, po strzale Lemiszki. Mimo ambitnej i dobrej gry wilnian nie udało się im wyrównać.

Z kolei przeciwnikiem Czarnych był zespół KTH. Drużyna lwowska wygrała bez większego wysiłku 4:1 (1:1, 2:0, 1:0), chociaż pierwszą bramkę uzyskał KTH przez Flechotę.

Wreszcie w trzecim meczu AZS (Poznań) nieznacznie pokonał Warszawiankę 2:1, przyczem wszystkie bramki padły w ostatniej tercji.

Ponieważ wiedeńczycy zrezygnowali z meczu, przeto do półfinału obok Czarnych zakwalifikował się zespół AZS (Poznań).

Mecz ten po ciekawej i zaciętej walce zakończył się zwycięstwem Czarnych w nieznacznym stosunku 1:0. Mecz rozegrany został w bardzo dobrych warunkach atmosferycznych i gra od początku do końca była wyrównana. Czarnym udało się zdobyć zwycięską bramkę w ostatniej tercji ze strzału Stupnickiego. Trzecie miejsce w turnieju zajęło wileńskie Ognisko.

Śnieg w górach

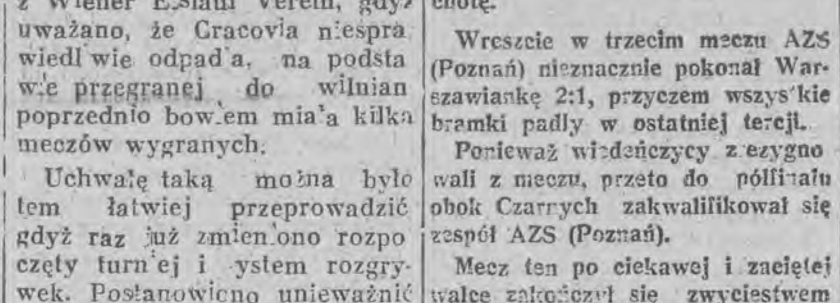

Zimowe kolonje szkolne na wywczasach w Zakopanem.

Porażka hokeistów ŁKS w Toruniu

W Toruniu bawiła w dniu wczorajszym drużyna hokejowa ŁKS i grała mecz towarzyski z TKS. Strzelec. Był to mecz rewanżowy, gdyż w Łodzi toruńczycy będąc gośćmi ŁKS z okazji inauguracji sezonu, odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:1.

ŁKS nie zdołał jednak zrewanżować się i ponowne spotkanie to zakończyło się zwycięstwem toruńczyków w stosunku 2:1.

Regaty ślizgowców w Wilnie

W Wilnie odbyły się regaty ślizgowców (po raz pierwszy w Polsce), w których pierwsze miejsce zajęła osada AZS w składzie Godlewski, Szeffer.

Sukces Karliczka w Berlinie

W Berlinie odbył się mecz pływacki między zespołem berlińskiego uniwersytetu a reprezentacją miasta Böhm. Zwyciężył uniwersytet w stosunku 28:26. W drużynie berlińskiej startował również Karliczek, który w biegu 100 m. na wznak zajął pierwsze miejsce w czasie 1.16.3.

Równe siły pięściarzy
Hakoah — Fort Bema walczyli na remis

W dniu wczorajszym odbył się w teatrze Rozmaitości przy pełnej widowni towarzyski drużynowy mecz bokserski między Hakoahem a warszawskim Fortem Bema. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 7:7 przyczem ze strony Hakoahu wystąpiło tylko 6 pięściarzy.

Goście zaprezentowali się b. dobrze pod względem fizycznym, wykazując natomiast jeszcze liczne braki techniczne. Wyniki walk były następujące:

w wadze muszej Gotfried (H) remisuje z Laferim (FB), w wadze koguciej Herszlikowicz (H) wygrał przez techniczne k. o. w III rundzie z Grabowskim (FB), w wadze piórkowej Fagot (H) pokonał na punkty Kniga (FB), w wadze lekkiej Wolfowicz (H) przegrywa na punkty z Wichlińskim (FB), w wadze półśredniej Zrąbkowski (FB) osiągnął niezasłużenie wynik remisowy z Wdowińskim (H), w wadze średniej Lipszyc (H) zremisował z Kostrzewą (FB) i w wadze półciężkiej Strzelec (FB) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika. Sędziował w ringu p. Lachman.

Naszym trenerem tennisowym
pragnie zostać polak z Anglji

Jak dotychczas, Jerzy Stolarow nie zdecydował się na propozycję zarządu PZLT. objęcia posady trenera objazdowego i jak krążą słuchy, wcale nie ma zamiaru oferty tej przyjąć.

Tymczasem kapitan związkowy PZLT. radca Olchowicz otrzymał bardzo ciekawą propozycję z Londynu od p. Jakimowicza. Jakimowicz był czynnym graczem tennisowym za czasów Kleinadlów i Kowalewskich i należał do rzędu wybitniejszych zawodników polskich, następnie wyjechał do Londynu i tam przebywa od kilkunastu lat.

W Anglji Jakimowicz stale grywał w tennisa i był pierwszym polakiem, który wziął udział w turnieju wimbledońskim. Ma on wielką rutynę i jego wiadomości oparte są na najlepszych wzorach angielskich. Propozycję swą p. Jakimowicz wysunął nie ze względów materjalnych, pragnie on być pożytecznym dla tennisa polskiego, to też oferta jego zasługuje na specjalną uwagę. Zna go dobrze Tłoczyński i wyraża się dobrze o jego możliwościach jako trenera.

Podział mandatów w Wimie

Nowowybrany zarząd Wimy ukonstytuował się następująco: przewodniczący dyr. Matysek, I wiceprzewodniczący p. Aleksander Sztencel, II wiceprzewodniczący dyr. K. Piętka, asesorzy: pp. Sztranc, Szteigert, skarbnik p. Olędzki, sekretarz p. Lubowiecki.

Walne zebranie sekcji bokserskiej Wimy, wybrało następujące nowe kierownictwo: kierownik p. Epstein, zastępca p. Wekwert, sekretarz p. Majewski, kpt. p. Artur Seidel.

Kino EUROPA
Narutowicza 20
Pocz. 4, 6, 8, 10

Ostatnie 2 dni po cenach zniżonych!
MŁODY LAS
Najwspanialszy film polski
W rolach główn.: BOGDA, BRODZISZ, SAMBORSKI, JUNOSZA STĘPOWSKI, JARACZ, CYBULSKI, ZNICZ, WALTER.
4-ty tydzień rekordowego powodzenia!

Przedsiębiorstwo wywozu śmieci „POSTĘP" Łódź Nawrot 34 tel. 183-79

komunikuje, iż codzienna wywózka śmieci w metalowych, szczelnie zamkniętych skrzyniach kosztuje zł. 10 miesięcznie.

Skrzynie metalowe, które kosztują zł. 36.— wstawia przedsiębiorstwo w styczniu bezpłatnie.

Dwa mecze hokejowe

ŻASS gra lepiej — Niespodziewane zwycięstwo SKS nad U-Touringiem

Wczoraj gościła w Łodzi drużyna hokejowa warszawskiego ŻASS., rozgrywając mecz towarzyski z zespołem Tryumfu Zawody odbyły się na lodowisku ŁKS. i zakończyły się pełnem zwycięstwem gości w stosunku 3:0.

Goście zaprezentowali niezbyt wysoki poziom gry, tworzyli jednak zwartą, dobrze rozumiejącą się całość i mieli niemal przez cały czas przewagę, zwyciężając zasłużenie. Najlepszym ich graczem był Goldman.

Tryumf stosunkowo niską cyfrowo przegraną, zawdzięcza w pierwszym rzędzie swemu bramkarzowi, który obronił szereg ostrych, niebezpiecznych strzałów. Goście w każdej tercji zdobyli po jednej bramce przez Siemiatyckiego, Hirsberga i Goldmana.

Sędziował p. Lange.

SKS. — UNION TOURING 2:1 (1:0, 1:0, 0:0).

Wczorajszy A-klasowy mecz hokejowy SKS. — Union Touring, rozegrany na lodowisku przy ul. Wodnej, po grze niezbyt interesującej i ospałej, przyniósł zasłużone zwycięstwo SKS-owi. Zawodnicy SKS-u przewyższali przeciwnika przedewszystkiem jazdą, przyczem najlepszym był Maciaszek oraz bramkarz.

Union Touring grał b. słabo szczególnie w ataku, który wykazał brak zrozumienia. W pierwszej tercji lekką przewagę miał Union Touring, lecz napastnicy jego zaprzepaścili cały szereg dogodnych sytuacji. Zupełnie niespodziewany strzał Maciaszka z przeboju przyniósł strzelcom prowadzenie do przerwy.

Na początku II-ej tercji Brauer wyrównuje dla Union Touringu, lecz już za chwilę Miksa uzyskuje drugi punkt dla SKS. Trzecia tercja jest bezbarwna i nie przynosi zmiany tak, że wynik 2:1 dla SKS. utrzymał się. Sędziował p. Dreger.

Po wczorajszem spotkaniu, na czele tabeli utrzymuje się nadal Tryumf przed ŁKS., SKS. i Union - Touringiem.

Wicemistrzyni świata

zajęła pierwsze miejsce w zawodach łyżwiarskich w Zakopanem

ZAKOPANE. 6. 1. (PAT). — Wieczorem zakończone zostały w Zakopanem wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego. Pod względem poziomu zawody te stały najwyżej ze wszystkich zawodów urządzanych dotychczas w Zakopanem a może i w Polsce.

Szczególnie entuzjastycznie przyjęto występy wicemistrzyni świata szwedki Vivian Hulten. Nadzwyczajne opanowanie trudnej sztuki jazdy na łyżwach wywołały entuzjazm tłumów. Hulten zajęła bezapelacyjnie pierwsze miejsce, uzyskując 220 punktów na 240 możliwych. Drugie miejsce zajęła Piroska - Levitzky (Węgry). Na trzeciem miejscu 13-letnia Erna Schetbertówna (Polska), na 4 — Czorów na (Polska).

Wśród panów tryumfował mistrz Węgier Vadas. 2 miejsce również węgier Koertesz. Pierwszy z polaków Paweł Breslauer zajął 3 miejsce. W jeździe parami zwycięstwo odniosło rodzeństwo Szekrenyessy (Węgry) przed parą polską Chachlewska — Theuer, trzecie miejsce zajęło rodzeństwo Kalusowie (Polska).

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

wznowiła przyjęcia

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów zbędnych włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4 —6 wiecz.

Harmonijne obrady

P. Kordasz ponownie prezesem ŁOZLA

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu SKS walne zebranie Łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego przy udziale delegatów 18 klubów. Zebranie, któremu przewodniczył sprawnie inż. Dikman z Ostrowca, miało przebieg b. spokojny.

Po sprawozdaniach, krytyce działalności i udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom, do nowego zarządu zostali wybrani: prezes p. Kordasz, wiceprezesi: Stark. Sikorski i Egierski, członkowie zarządu: Pawłowski, Passierman, Sztrom, Kęsikowski, Prajs, Trzcinka, Wróblewski, Noskiewicz. Komisja rewizyjna: pp. Wiankowski, Bajer, inż. Dikman.

W dyskusji wyróżniły się rzeczowe przemówienia inż. Dikmana. Z ważniejszych uchwał przyjęto szereg wniosków, dotyczących rozwoju lekkiej atletyki wszerz, postanowiono wprowadzić mistrzostwa drużynowe okręgu, uchwalono pozostawić nowemu zarządowi wolną rękę, co do udziału w trójmeczu Łódź — Śląsk — Kraków. który to udział uzależniony jest od warunków finansowych.

Dla dobra sportu polskiego

Ogólnopolska konferencja w PUWF

W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się ogólnopolska konferencja prasowa, zwołana przez Państwowy Urząd Wych. Fiz. i P. W.

Program konferencji przedstawia się następująco:

10 bm. lokal PUWF godz. 18: Zagajenie i odczytanie porządku obrad — pplk. Engel, zastępca dyrektora PUWF. Referaty o pracach Państwowego Urzędu W. F.: Szkolenie instruktorów i trenerów mjr Sekunda, obozy i kursy — referuje mjr. Sekunda, budownictwo i urządzenia sportowe — inż. W. Kuchar, opieka lekarska — kpt. dr Rettinger, wych. fiz. kobiet i dzieci — p. M. Miłobędzka, współpraca z komitetami W. F. — p. Lange, wychowanie fiz. na emigracji — kpt. Ilkowski, propaganda sportu i w. f. — red. J. Włodarkiewicz

Zapytania na temat prac. dokonanych przez PUWF. Nazajutrz, 11 bm., o godz. 10 przed południem w lokalu PUWF.

Zamiary PUWF w dziedzinie sportu — pplk. Engel.

Dyskusja.

Na konferencję powyższą Państwowy Urząd WF zaprosił wszystkich dziennikarzy z całej Polski, zrzeszonych w Związku Dziennikarzy Sportowych. Konferencja wywołała ogromne zainteresowanie w całej Polsce, zgłoszenia napływają licznie. Liczby zgłoszonych dziennikarzy przedstawiają się następująco:

Śląsk — 5, Wilno — 3, Kraków — 5, Lwów — 8, Pomorze — 5, Poznań — 3, Łódź — 10, Warszawa — około 40.

Program konferencji pomyślany został niezwykle wszechstronnie i wyczerpująco. Należy przypuszczać że po przedstawieniu swoich pięknych projektów odnośnie reorganizacji sportu w Polsce, obecnie Państwowy Urząd poprzez konferencję prasową stara się o pozyskanie dla swoich celów współpracy z dziennikarzami. Droga, obrana przez PUWF, zmierzająca do bezpośredniego informowania i kontaktu z dziennikarzami, okaże się niewątpliwie doskonałą.

Przedstawiciel robotników krytykuje

projekt ustawy o umowach zbiorowych w przemyśle

Donosiliśmy, że min. opieki społecznej przesłało okręgowej inspekcji pracy do zaopinjowania świeżo opracowany projekt ustawy o umowach zbiorowych. Według informacji, udzielonych nam przez inspektora Wyszykowskiego, wprowadzenie w życie tej ustawy położy kres wszystkim ostrym konfliktom na tle niehonorowania umów zbiorowych przez fabrykantów, bowiem umowa podpisana przez związki przemysłowe i robotnicze będzie rozciągnięta na całą gałąź przemysłu, t. j. nawet na firmy, które nie złożyły swego podpisu pod umową. Czynniki miarodajne widzą w projekcie wspomnianej ustawy radykalny środek do usunięcia anomalji w przemyśle: raz zawarta umowa nie będzie mogła być łamana przez nikogo pod groźbą odebrania koncesji.

Innego jednak zdania o celowości ustawy są organizacje robotnicze, które, jak wiadomo, od szeregu lat walczyły o wydanie takiej ustawy. Związki zawodowe nie ukrywają swego niezadowolenia.

Celem dokładnego zapoznania się z opinją zainteresowanych sfer robotniczych, zwróciliśmy się do kierownika klasowych związków robotniczych, p. Walczaka, który powiedział nam, co następuje:

— Wiele lat prowadziliśmy walkę o wydanie ustawy o umowach zbiorowych, dążąc do zrealizowania elementarnej zasady, że umowa, podpisana przez przemysłowców musi być przez nich w stu procentach honorowana. Projekt ustawy został opracowany i rozesłany do zaopinjowania inspekcjom pracy. Niestety, my tego projektu oficjalnie nie otrzymaliśmy i dlatego nasze uwagi krytyczne oparte są jedynie na podstawie pobieżnych informacji, uzyskanych od inspekcji pracy. Ale i te dane wystarczają w zupełności do wydania opinji i do stwierdzenia, że projekt ustawy o umowach zbiorowych zawiera cały szereg braków, czyniących iluzorycznemi istotne tendencje takiego aktu prawodawczego. Nieprawdą jest, że po wprowadzeniu ustawy w życie nie będzie więcej strejków. Nie wynika to wcale z ustawy i jest to, zresztą zupełnie zrozumiałe. Każda ze stron będzie mogła nadal na podstawie ustawy wypowiedzieć umowy. Z tego wynika, że organizacje robotnicze, wypowiadając umowę i wysuwając nowe żądania, będą postulaty te mogły poprzeć walką, a nawet strejkiem.

Mylą się — powiada dalej p. Walczak — ci, którzy utrzymują, że zawarte umowy będą, w myśl ustawy, musiały być honorowane przez całą gałąź przemysłu. Ustawa zezwala bowiem wyraźnie na niehonorowanie umowy przez tych wszystkich, którzy jej nie podpiszą. Umowa zbiorowa będzie rozciągnięta na całą gałąź przemysłu dopiero wtedy, kiedy minister opieki społecznej skrzysta ze swych uprawnień i wyda odpowiednie rozporządzenie, nakładające obowiązek respektowania zawartej umowy w pewnej gałęzi przemysłu i w danym okręgu. A jeśli tego rozporządzenia nie wyda? Wtedy umowa obowiązuje tylko tych, którzy ją podpisali. Przemysłowcy mają więc furtkę, przez którą wymkną się z całą pewnością: będą mogli indywidualnie wystąpić ze związku i wtedy będą mieli wolne ręce.

Jak z tego wynika — kontynuuje nasz rozmówca — projekt ustawy posiada poważne usterki. Najważniejszym jego brakiem jest, że nie przewiduje żadnej egzekutywy, która stałaby na straży umów, lub pociągała przemysłowców opornych do odpowiedzialności karnej.

Zastosowanie odnośnego artykułu kodeksu zobowiązań w stosunku do nieprzestrzegających umowy zbiorowej, oznacza właściwie ściganie przemysłowców na drodze dochodzenia cywilnego. I to jest najpoważniejszy minus ustawy. (g)

Rozkosze zimowych sportów

GRAND-KINO

Pocz. o 4-ej

Dziś wielka premjera!

3 POTĘGI SREBRNEGO EKRANU

Norma SHEARER
Fredric MARCH
Charles LAUGHTON

w potężnym filmie p. t.

UWIELBIANA

(Przebudzenie kobiety)

Najwspanialszy hymn miłości i poświęcenia

Najcudowniejsze dzieje miłości, jakie kiedykolwiek pokazano na ekranach!

Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Casino

Dziś premjera

Czarująca komedja muzyczna pełna humoru, pikanterji i werwy.

JULIKA

(„GITTA ENDECKT IHR HERZ")

NAJSŁYNNIEJSZA GWIADA OPERETKOWA EUROPY

Gitta Alpar

ORAZ

Gustaw Fröhlich

i

Tibor v. Halmay

Nadprogr.: Aktualności Paramountu i krajowe

Na I i II seans ceny zniżone

WERSJA NIEMIECKA

Kino Teatr

MIRAŻ

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś premjera! Najwspanialsza, zupełnie nowego rodzaju, komedja amerykańska pt

„KOCI PAZUR"

W roli gł. Król komików, oddawna niewidziany

HAROLD LLOYD

Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09, balkon 75 gr.

„METRO"

PRZEJAZD 2
Początek o godz. 12-ej
Sala dobrze ogrzana
Ceny m. 85, 1.09 i 1.30

Poraz I-szy w Łodzi!

„Poco pracować"?

W rol. gł. najwięksi komicy ekranu

Passe-partouts nieważne

Ostatnie dni! Najweselszy film świata!!

FLIP i FLAP

Uwaga! W kasie kino „Metro" do nabycia łamigłówka!! Puzzle w cenie 1 zł.

„ADRIA"

GŁÓWNA 1
Początek o g. 1-ej
Sala dobrze ogrzana
Ceny m. 54, 85 i 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.—, zagranicą - zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł. Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 50 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia [illegible] i [illegible] 12 zł Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantas. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101